Rok II. Kraków, dnia 1. grudnia 1909 r. Nr. 12.

Prenumerata
dla niecztonków
z przesyłką:
Rocznie . . 5 K — h
Półrocznie 2 K 50 h

Numer pojedynczy
kosztuje 40 halerzy.

ŁĄCZNOŚĆ

Organ krajowego Związku państw. oficyantów i pomocników kancel. Galicyi zach. wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem (okręg Sądu kraj. wyż. w Krakowie).

„Łączność“ wychodzi
z początkiem
każdego miesiąca.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Henryk Kwiatkowski.

Obowiązkiem każdego członka jest regularne uiszczanie wkładek miesięcznych.

Wszystkim członkom Związku przesyłamy szczere i serdeczne życzenia Świąt Wesołych i do zwykłych wigilijnych życzeń dołączamy nasze wspólne życzenia: oby długoletnia walka nasza o byt i należne nam prawa rychłem zakończyła się zwycięstwem.

Ś. p. Jakób Kogutowicz

były prezes, a do ostatniej chwili wiceprezes Związku, opuścił nasze szeregi w dniu 29 października b. r.

Głęboki żal i smutek, jaki zostawił po sobie, odchodząc w świat inny i pamięć jego zasług dla dobra ogółu, nie pozwala nam ograniczyć się do krótkiej wzmianki, zamieszczonej w poprzednim, będącym już wówczas w druku numerze naszego organu.

I teraz jednak, mimo, iż czasu i miejsca na pośmiertne wspomnienie dla nieodżałowanej pamięci Kolegi braknąć nam nie może, nie jesteśmy w stanie przedstawić należycie zalet, zasług i przymiotów zmarłego, gdyż nietylko martwa litera, ale nawet żywe słowo nie potrafi tego uczynić tak samo, jak nie jest zdolnem oddać całej głębi żalu i smutku, który z powodu niepowetowanej straty stał się naszym udziałem.

Słowa te dyktuje nam nie zwykły obowiązek względem członka, lecz prawdziwy żal po stracie najlepszego kolegi, najdzielniejszego członka Związku i pożytecznego członka społeczeństwa. Bezinteresowna uczynność i szczerość w pożyciu koleżańskiem, niezwykła gorliwość i ofiarność w pracy dla dobra ogółu kolegów, sumienność w spełnianiu wszelkiego rodzaju obowiązków, to znamienne rysy na wskróś czystego i prawego charakteru ś. p. Kogutowicza. Te wrodzone mu zalety były dla Niego zawsze bodźcem do gorliwej pracy dla dobra ogółu i nie pozwoliły Mu na odpoczynek nawet w ostatnich chwilach życia. Dawniej jako prezes, a do ostatniej chwili jako wiceprezes i członek Wydziału i Zarządu Związku nie opuścił ś. p. kolega Kogutowicz ani jednego posiedzenia, we wszystkich zaś brał żywy i czynny udział z pożytkiem dla spraw ogółu, a trafne zdanie Jego i rady. jako człowieka o wyższem wykształceniu i inteligencyi, o zdrowym i jasnym poglądzie na świat i życie, znajdowały zawsze posłuch i uznanie.

Nie dziw więc, że brak Jego odczuwają boleśnie wszyscy koledzy, a szczególnie ci, którzy pozostawali z Nim w bliższej styczności, gdyż żal ten i smutek udzielił się nawet przełożonym zmarłego, u których zjednał sobie nietylko sympatyę i uznanie, lecz nawet i szacunek.

Cześć Jego pamięci!

* * *

Pogrzeb ś. p. kolegi Kogutowicza odbył się w niedzielę, dnia 31-go października b. r. Jasny i słoneczny dzień i pogoda w naturze nie były w stanie rozprószyć smutku i zmniejszyć przygnębienia tłumu ludzi, który pospieszył oddać ostatnią przysługę zmarłemu.

Exportował zwłoki kolega zmarłego ksiądz kanonik Kulinowski, w asystencyi księdza kapelana Namysłowskiego i sześciu Reformatów. Za konduktem żałobnym postępował Zarząd Związku in corpore z prezesem na czele, wszyscy miejscowi, a także i zamiejscowi członkowie Wydziału, i koledzy, gremium urzędników sądowych z JW. Prezydentem Łukaszewskim, wielu urzędników różnych kategoryi i bardzo liczna publiczność.

Ogólny nastrój harmonizował w zupełności ze smutkiem obumierającej przyrody, ze smętnym szumem drzew cmentarza, ogołoconych z pożółkłych już liści, które, szeleszcząc pod stopami przechodniów, wtórowały na swój sposób naszej boleści i żałobnym pieniom kleru.

»A porta inferis«, »Salve Regina« i wezwanie do odmówienia modłów za duszę ś. p. Jakóba nie zdołały nas jeszcze ocucić z przygniatającego snu, którym — nie wierząc w rzeczywistość — zdawaliśmy się być owładnięci; uczynił to dopiero stuk ziemi o wieko trumny i zasypywanie grobu, pochłaniającego śmiertelnie szczątki ukochanego Kolegi, który, mimo iż odszedł od nas, na zawsze pozostanie w naszej pamięci!

Punkt honoru.

Wspólna dola, względnie niedola i niedostatek, wspólne zapomnienie i krzywdy, oraz wspólne troski i cele złączyły nas w potężny zastęp szermierzy, walczących lata już całe o wspólne dobro, o naszą i rodzin naszych przyszłość.

Walka dotychczasowa przyniosła nam w każdym razie pewne korzyści, nie takie jednak, jakie nam się należą i nie takie, aby nas uprawniały do schowania miecza do pochwy, zaprzestania dalszej walki i spoczęcia na laurach.

Brak pozytywniejszych rezultatów naszej walki przypisać należy w znacznej mierze nieodpowiedniemu uzbrojeniu walczących, którzy skutkiem tego musieli unikać walnej bitwy na całej linii, a ograniczyć się głównie do walki podjazdowej.

Rozporządzenia

wszystkich ministerstw z 19. lipca 1902 Dz. u. p. Nr. 145, 15. lipca 1906 Dz. u p. Nr. 141, 23. marca 1907. Dz. u. p. Nr. 88, 24. listopada 1908. Dz. u. p. Nr. 236 i 30. marca 1909 Dz. u. p. Nr. 48, dotyczące oficyantów i pomocników kancelaryjnych przy władzach, urzędach i zakładach państwowych.

6. (Ciąg dalszy).

§ 37.

Dzienne [1]).

Kancelaryjni funkcyonaryusze pomocniczy otrzymują dzienne, a mianowicie w miejscowościach, należących do pierwszej klasy dodatków aktywalnych urzędników 3 K.

w miejscowościach II. klasy 2 K. 60 h.
w miejscowościach III. klasy 2 K. 40 h.
w miejscowościach IV. klasy 2 K. 20 h.

Za mniejszem wynagrodzeniem zatrudnionego całkowicie kancelaryjnego funkcyonaryusza pomocniczego godzić nie wolno.

Dzienne, przewyższające ustanowione powyżej kwoty, może być funkcyonaryuszom pomocniczym przyznane, o ile na to pozwalają rozrządzalne fundusze; atoli na przyznanie takiego nadzwyczajnego dziennego potrzeba zezwolenia tego organu, któremu w dotyczącym okręgu służbowym przysługuje prawo mianowania pomocników kancelaryjnych w myśl I. rozdziału niniejszego rozporządzenia (§ 3. ustęp 2).

O ile wyższemu sądowi krajowemu przysługuje prawo mianowania pomocników kancelaryjnych, potrzebne jest w takich razach zezwolenie prezydenta wyższego sądu krajowego.

Gdy chodzi o wyjątkowe przyznanie dziennego w kwocie, przekraczającej wynagrodzenie według skali, dla pomocników kancelaryjnych ustanowionej (§ 9), zasięgnąć należy decyzyi właściwej władzy naczelnej.

§ 38.

Czas, za jaki należy się dzienne.

Dzienne należy się kancelaryjnym funkcyonaryuszom pomocniczym z zasady tylko za te dnie, w których rzeczywiście służbę pełnili, tudzież za dnie spoczynku, przypadające w czasie ich zatrudnienia służbowego.

Za czas urlopu otrzymują funkcyonaryusze pomocniczy pełne pobory, chyba że urlopu udzielono im pod warunkiem zrzeczenia się wynagrodzenia w całości, albo w części.

W razie opuszczenia służby z powodu słabości, dzienne wynagrodzenie wypłacane będzie najdłużej przez trzy miesiące. Dobrodziejstwo to nie stosuje się jednak do tych kancelaryjnych funkcyonaryuszy pomocniczych, których przyjęto tylko w chwilowej potrzebie dla wyręczenia i którzy nie odsłużyli jeszcze całego miesiąca.

Na czas przeszkody w sprawowaniu służby, spowodowanej odbywaniem ćwiczeń wojskowych [1]), można kancelaryjnym funkcyonaryuszom pomocniczym w przypadkach na uwzględnienie zasługujących przyznać połowę dziennego wynagrodzenia.

We wszystkich innych przypadkach opuszczenia służby traci funkcyonaryusz pomocniczy prawo do dziennego, jakie przypadałoby za dotyczący okres czasu.

§ 39.

Ustanie stosunku służbowego.

Stosunek służbowy ustaje:
1. Przez wypowiedzenie,
2. przez oddalenie,
3. przez upływ czasu, na który był zawarty,
4. przez śmierć.

§ 40.

Wypowiedzenie.

O ile przy przyjęciu nie było innej umowy,

[1]) Wedle § 5 rozp. 88/07. dzienne wynagrodzenie pomocników i pomocnic kanc. ustanowiono: dla Wiednia 3 kor. 50 h., dla miejscowości klasy I-ej 3 kor. 20 h., II-ej 3 kor., III-ej 2 kor. 70 h. IV-ej, 2 kor. 50 h.

[1]) W rozporz. 141/06. dodano: „albo powołaniem w charakterze rezerwisty zasobowego na ośmiotygodniową musztrę, otrzymują ci kancelaryjni funkcyonaryusze pomocniczy, na których ciąży ustawowy obowiązek utrzymywania jakiej innej osoby, połowę dziennego. W przypadkach na uwzględnienie zasługujących, można także innym kancelaryjnym funkcyonaryuszom pomocniczym przyznać taką ulgę.

Silniejsze wojska nieprzyjacielskie, znając nasze słabe strony, śmieją się z nas w kułak, bardzo rzadko tylko pozwalają nam zdobyć jakąś placówkę, nie rzadko zaś przerzedzają nasze szeregi obosieczną bronią, a w dodatku zbroją się przeciw nam w karabiny **maszynowe** i nie maszynowe, przeciw którym niebyśmy nie mieli, gdyby nie były morderczo w skutkach.

Już jednak nadeszła właściwa chwila, w której wszystkie winniśmy wytoczyć działa, by raz już odnieść zwycięstwo i zakończyć długotrwałą walkę. Gdzież jednak nasza wspólna broń, gdzie nasze wspólne działa, gdzie nasze wspólne środki? Nie ma ich, gdyż uznajemy tylko wspólność niedoli krzywd, celów i t. p., nie uznajemy zaś wspólności środków materyalnych w postaci nawet drobnych wkładek miesięcznych, tej wspólnej broni, bez której żadna organizacya istnieć nie może.

A przecież wspólna nasza organizacya, pracująca dla wpólnych interesów i wspólnego dobra, musi się domagać środków do pracy i walki, środków, do składania których zobowiązali się wszyscy członkowie. I jeśli już nie zważamy skutkiem ospałości na własny interes i nie dbamy o przyszłość swych żon i dzieci, to jednak musimy regularne płacenie wkładek uważać ze względu na zobowiązanie za punkt honoru.

W imię też wspólnej sprawy i w imię honoru apelujemy do wszystkich kolegów, zalegających z wkładkami, by zaległości zechcieli jak najrychlej wyrównać tak, aby w nowej, z nowym rokiem założyć się mającej księdze kontowej, nie figurowały już żadne zaległości, któreby mogły świadczyć o małem poczuciu obowiązku, lub honoru członków.

W tym celu otrzymują wraz z gazetą tegomiesięczną wszyscy przewodniczący, względnie mężowie zaufania grup okręgowych wykazy zaległości, celem ich ściągnięcia i odprowadzenia do kasy Związku.

Przypominamy również kolegom sprawę delegacyi, poruszoną w poprzednim numerze naszego organu w nadziei, że jeden i drugi apel nie przebrzmi bez echa i skutku.

Nie ma kolizyi z ustawą o certyfikacie.

Drzemka Ministerstw militarnych. — Czujność Ministra handlu. — Pocztowa kasa oszczędności. — Rozporządzenie z 11 listopada 1909 dz. p. p. Nr 175.

Lata całe wytężają Ministerstwa militarne swą uwagę, aby nie dopuścić do wydania ustawy, a nawet rozporządzenia, regulującego prawa i obowiązki urzędników kontraktowych w ten sposób i w tej mierze, by ci, mając zabezpieczoną przyszłość i minimum egzystencyi, mogli się czuć jeśli już nie zadowolonymi, to przynajmniej nie w tym stopniu krzywdzonymi, jak to dziś ma miejsce. Rozporządzenia nie uznajemy wcale za nasze petitum i nie dążymy do jego uzyskania, lecz wspominamy o niem tylko nawiasowo, aby dać wyraz przekonaniu, że większa część najbardziej krzywdzących nas postanowień, zawartych w rozporządzeniach, wydanych dla naszego stanu, jest właśnie przejawem sympatyi i życzliwości dla nas ze strony Ministerstw militarnych. Ustawiczna, lata całe trwająca czujność znużyła jednak do tego stopnia P. P. Ministrów wojny i obrony krajowej, że zdrzemnęli się na chwilę, narażając na szkodę interesa swych pupilów i to, jeśli się nie mylimy w przeciągu lat dziesięciu już po raz czwarty. W czasie pierwszego snu, czy też symulowanej drzemki, niezachwianych kiedyindziej Ministrów militarnych, stworzyło Ministerstwo handlu rozporządzeniem z 24 grudnia 1899, L. 311, osobny status urzędników pocztowej Kasy oszczędności XI, X. i IX. rangi dla ówczesnych oficyantów pocztowej Kasy oszczędności.

W roku 1902 stabilizowało to samo Ministerstwo posady oficyantów, oficyantek i manipulantek pocztowych. Rozporządzeniem z 20 stycznia 1909, L. 245, mianowało Ministerstwo handlu pewną ilość, ponad 10 lat służących oficyantów c. k. Biura statystycznego handlowego asystentami w XI. klasie rangi. Wreszcie w czasie czwartego snu zimowego wspomnianych ministerstw (zawsze ma on miejsce w zimie), stabilizowało c. k. Ministerstwo handlu rozporządzeniem z 11 listopada 1909 dz. p. p. Nr. 175 posady około 400 kalkulantek pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu, nadając im charakter stałych urzędniczek i te same prawa i beneficya, których my domagamy się w ostatnim projekcie naszej ustawy, a w niektórych punktach nawet więcej. Kandydatki na posady kalkulantek, później prowadzących księgi (Buchführerin), mają odbyć jednoroczną praktykę w charakterze aspirantek za wynagrodzeniem dziennem. **Po roku** zadowalniającej służby zostają zamianowane kalkulantkami i **wchodzą jako zaprzysiężone urzędniczki w stały stosunek do państwa, który tylko w pierwszym roku może być rozwiązanym przez 6 tygodniowe wypowiedzenie.** Po upływie tego roku, czyli **razem po dwóch latach służby zostają kalkulantki definitywnemi urzędniczkami i stosują się do nich pod każdym względem postanowienia, odnoszące się do wszystkich urzędników państwowych.** Dotyczy to prawa do zaliczek, prawa do całorocznej choroby, przepisów dyscyplinarnych itp. Aż do 6-tej klasy płac włącznie awansują kalkulantki co 2 lata (wlicza się w to i pierwszy rok służby w charakterze aspirantki), a następnie co 3 lata.

W 12-tej klasie płac otrzymują co 4 lata dodatek starszeństwa po 100 K. Dotychczasowa służba ma być policzona kalkulantkom **bez żadnej dopłaty.** Kalkulantki, które nie uzyskają jeszcze prawa do emerytury, otrzymają w razie niezdolności do służby jednorazową odprawę, która po dwóch latach służby wynosi 900 koron, a po pięciu latach do 2.160 koron. Aspirantka otrzymuje w razie wypowiedzenia odprawę w kwocie 100 kor., kalkulantka prowizoryczna (nie mająca jeszcze wogóle dwóch lat służby) 200 kor. Najniższa pensya emerytalna wynosi 600 koron.

Jakże wypada porównanie wymienionych beneficyów z beneficyami dzisiejszych oficyantów, a tembardziej pomocników kancelaryjnych?

Czyż dla oficyanta kanc. dostępną jest wogóle stabilizacya?! Czyż pomocnik kanc., który musi lata całe czekać na zamianowanie go oficyantem kanc. i uzyskanie pseudo-stabilizacyi, otrzyma w razie rozwiązania z nim stosunku służbowego na podstawie dwutygodniowego wypowiedzenia choćby 1 kor. odprawy nawet za 40-stoletnią służbę?! Fakta mówią za siebie.

W dzisiejszych czasach nic nas już nie dziwi! Nie dziwi nas też rozmyślna bierność Ministerstw militarnych w odniesieniu do funkcyonaryuszy c. k. poczt, telegrafów, pocztowej Kasy oszczędności i kolei, bo w tym wypadku Ministerstwa cywilne pod groźbą biernej resystencyi, lub strajku — który u tych funkcyonaryuszy miałby racyę bytu — nie mogą uznać hegemonii Ministerstw militarnych, które muszą uledz. Za to jednak przyznaje się pupilom wojskowym nowe beneficya **w postaci posad urzędniczych** w zarządzie poczt i telegrafów **dla podoficerów z certyfikatem służbowym** (Rozp. Ministerstwa handlu z 19 stycznia 1909 dz. p. p. Nr. 9, 10 i 11!) Za to starają się Ministerstwa cywilne o fałszywą interpretacyę ustawy z 19 kwietnia 1872 dz. p. p. Nr. 60 i o zawarowanie dla certyfikatystów uzurpowanych dotąd przywilejów przez skręcanie karku takim ustawom, jak ustawa, uchwalona dla nas podczas XVII. sesyi parlamentarnej na posiedzeniu Izby posłów w dniu 18 grudnia 1901 i o różne tym podobne akta humanitarności, zdziałane dla i na najbardziej pokrzywdzonych urzędnikach kontraktowych.

---

dla obu stron przepisany jest czternastodniowy termin wypowiedzenia.

§ 41.

Oddalenie.

Oddalenie bez wypowiedzenia może nastąpić, jeżeli kancelaryjny funkcyonaryusz pomocniczy został skazany za jakąś zbrodnię, lub za jakiś czyn karygodny, popełniony z chciwości, lub wykraczający przeciw moralności publicznej, tudzież, gdy dopuścił się ciężkiego naruszenia swych obowiązków służbowych, lub stał się winnym takiej czynności, która czyni go niegodnym zaufania, albo nie pozwala pozostawić go na stanowisku bez narażenia dobra służby, lub powagi urzędu.

Kancelaryjnemu funkcyonaryuszowi pomocniczemu, który czuje się pokrzywdzonym przez oddalenie, przysługuje prawo odwołania się do decyzyi władzy wyższej, w którym to celu winien w przeciągu dni ośmiu, licząc od dnia, następującego bezpośrednio po oddaleniu, wnieść pisemne podanie.

Jeżeli oddalenie nie będzie uznane za uzasadnione, jednak rozwiązanie stosunku służbowego otrzyma potwierdzenie, w takim razie kancelaryjnemu funkcyonaryuszowi pomocniczemu należy wypłacić dodatkowo dzienne za tyle dni, ile wynosi termin wypowiedzenia.

§ 42.

Postanowienia końcowe.

O ile stosunek służbowy dyurnistów i kalkulantów, tudzież zostających z nimi na równi kancelaryjnych funkcyonaryuszy pomocniczych, nie jest unormowany powyższemi postanowieniami, zachowują moc swoją przepisy, które w tym względzie dotychczas obowiązywały.

Rozdział III.

Chwila, w której rozporządzenie niniejsze zaczyna obowiązywać.

§ 43.

Postanowienia rozdziału I. niniejszego rozporządzenia zaczynają obowiązywać niezwłocznie, a postanowienia rozdziału II. od 1. sierpnia 1902.

Koerber r. w.	*Welsersheimb* r. w.
Wittek r. w.	*Böhm* r. w.
Spens r. w.	*Hartel* r. w.
Rezek r. w.	*Call* r. w.
Giovanelli r. w.	*Piętak* r. w.

Formuła uroczystego przyrzeczenia, składanego przez pomocn. kancelaryjnych.

»Przyrzekam wypełniać sumiennie obowiązki, jakie wkłada na mnie stanowisko służbowe pomocnika kancelaryjnego, kierować się przy tem zawsze tylko dobrem służby, okazywać chętny posłuch ustawom, rozporządzeniom, instrukcyom i poleceniom swych przełożonych, dochowywać wiernie tajemnicy urzędowej i poddać się bez oporu w każdym względzie postanowieniom rozporządzenia wszystkich Ministerstw z dnia 19 lipca 1902. Dz. u. p. Nr. 145, a w szczególności także postanowieniom §§. 21 do 27 tego rozporządzenia«.

Data:

Podpis:

C. d. n.

Jedno nas tylko dziwi, to zdanie, wypowiadane dość często o konieczności emancypacyi kobiet w czasie, gdy my, mężczyźni, powinniśmy pomyśleć o własnej emancypacyi.

Dowiedzieliśmy się przynajmniej, że nadanie kobietom posad i charakteru urzędniczek (czego im zupełnie nie zazdrościmy), nie koliduje z ustawą o certyfikacie prawdopodobnie dlatego, że kobiety, nie mając obowiązku do służby wojskowej, nie robią dzielnym synom Marsa konkurencyi w służeniu przez lat 12 za wojskową zupę na marny chleb cywilny.

Zaznaczyć jeszcze musimy, że personal Ministerstwa handlu może się pochlubić o wiele lepszą od innych, choć przymusową opieką swych władz centralnych, dzięki której to opiece — jak się informujemy z miarodajnego źródła — ukaże się w dniach najbliższych nowe rozporządzenie Ministerstwa handlu, regulujące pobory dzisiejszych oficyantów i adjunktów pocztowych, a zarazem i poczmistrzów. Przy regulacyi tej ma nastąpić znaczna podwyżka poborów i częściowa zmiana tytulatury. Tytuły oficyant i poczmistrz mają być zniesione, ustanowione zaś mają być tytuły aspirant, adjunkt i starszy adjunkt.

Personalowi pocztowemu nie zazdrościmy bynajmniej sukcesów w walce o poprawę bytu, zazdrościmy im jednak sytuacyi, która — stawiając rząd w położenie przymusowe — ułatwia im walkę.

I nam jednak nie wolno tracić nadziei, bo chociaż znajdujemy się wśród innych warunków, to jednak i dla nas musi się znaleźć droga wyjścia, jeśli „jednością silni" będziemy nadal zdążać konsekwentnie i solidarnie do celu.

Maszynowa reforma kancelaryi sądowej

czyli

„Paszport i rada".

Przeczuwana i przepowiadana reforma kancelaryi sądowej, zbliża się... Jak się niebawem przekonamy i rząd nie jest przecież głuchym na głos opinii publicznej, a co ważniejsza bierze nawet skrupulatnie pod rozwagę projekta i wnioski prywatne, względnie tę ich część, która może się przyczynić do głębszego zakorzenienia i utrwalenia, nie administracyi ekonomicznej, lecz... krzywdzącego »sparsystemu«. I projekt Dra Löbla nie pozostał u rządu bez wpływu i znaczenia, lecz owszem znalazł tam uznanie, to zaś, że duch projektu jest wprost przeciwnym zamiarom rządu nie może go (rządu) krępować na drodze do postępu.

Wyrazem należytego uwzględnienia przy projektowanej reformie kancelaryi interesów urzędników kontraktowych jest najnowsze rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, które podajemy poniżej w tłumaczeniu:

„C. k. Ministerstwo sprawiedliwości L. 31942/9. Do c. k. . . . . . .

W kancelaryach sądów i prokuratoryi państwa nie zastosowuje się w należytej mierze postępów techniki przy załatwianiu spraw biurowych. Kancelarye te pracują wobec tego w porównaniu z postępowo urządzonem biurem nieekonomicznie. Aby zaprowadzić zmianę, pozwala sobie Ministerstwo sprawiedliwości na to przedewszystkiem położyć nacisk, aby maszyny do pisania były używane w większym rozmiarze, niż obecnie.

Aby uzyskać przegląd co do dotychczasowego stanu rzeczy i co do zapotrzebowania maszyn do pisania przy sądach i prokuratoryach państwa, uprasza się Prezydyum (Nadprokuratoryę państwa) o przedsięwzięcie przy pomocy dołączonej tabeli potrzebnych badań i przedłożenie swej opinii.

Wedle zapatrywania Ministerstwa sprawiedliwości do wypełniania formularzy mniej by się nadawała maszyna do pisania, używanie zaś kalki przedstawiałoby większe korzyści.

Natomiast można używać maszyny do pisania ze skutkiem przy większych sądach, które zatrudniają osobny oddział pisarski, albo które są często zmuszone sporządzać projekty, lub czystopisy większych uchwał, wyroków, sprawozdań aktów oskarżenia i i.

Niemniej należy rozważyć, czy maszyna do pisania nie mogłaby być zużytkowana przy niektórych sądach do spisywania protokołów.

Odnośne oświadczenie się władz niższych co do zaoszczędzenia sił pisarskich winny być poddane ścisłemu badaniu, celem uniknięcia nieuzasadnionych wniosków na pozostawienie obecnego personalu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przez odpowiednie użycie maszyn do pisania da się osiągnąć rzeczywistą oszczędność na pisarzach.

Aby przygotować odpowiadające celowi używanie maszyny do pisania, zaleca się zobowiązać te sądy które już posiadają maszyny do pisania, aby je zużytkowywały w zupełności, aby dbały o wyszkolenie osób, którym powierzono służbę przy maszynach do pisania i o uzyskanie odpowiedniego przyrostu piszących na maszynie. Naczelnicy urzędów mają w tym celu wybrać z pomiędzy swych sił pisarskich odpowiednie osoby, które mają się obznajomić ze służbą pisania na maszynie, używanej przy tej władzy. Przeciw pomocnikom kancelaryjnym, którzy nie chcą objąć tej czynności, należy wystąpić z wypowiedzeniem (§. 40 rozp. wszyst. Ministerstw z 19 lipca 1902 dz. u. p. nr. 145).

Organa, którym powierzono wizytacyę, należy zobowiązać, aby poświęciły szczególniejszą uwagę tej czynności kancelaryi sądowej i spowodowały przez doniesienie właściwej władzy, aby zauważone braki co do odpowiadającego celowi zużytkowania maszyny do pisania zostały natychmiast usunięte.

Przy przyjmowaniu oficyantów i pomocników kancelaryjnych należy tym dać pierwszeństwo, którzy są rutynowanymi stenografami i pisarzami maszynowymi, albo posiadają przynajmniej jedną z tych zdolności. Ministerstwo sprawiedliwości uprasza również o przedłożenie mu opinii, czy nie należałoby, celem ustanowienia dostatecznej kontroli dla przeprowadzenia tych wskazówek, zobowiązać naczelników urzędów, aby przy przyjmowaniu pomocników kancelaryjnych uzyskali wpierw zezwolenie c. k. Prezydyum (c. k. Nadprokuratoryi państwa).

We Wiedniu 11 listopada 1909.

Dr Hochenburger m. p."

* * *

Oto mamy już zapowiedzianą redukcyę posad, i większe wymogi, a o podwyższeniu płacy, i uregulowaniu stanowiska służbowego ani wzmianki!

Tak wygląda reforma kancelaryi sądowej. Zaznaczyć jeszcze wypada, że każdy Sąd, względnie Prokuratorya państwa ma wypełnić dołączoną do reskryptu tabelę, która ma wykazać ogólną liczbę sił pisarskich, liczbę uzdolnionych stenografów i piszących zarazem na maszynie, liczbę posiadających tyko jednę z tych zdolności, ilość używanych obecnie do pisania na maszynie i stenografowania oficyantów i pomocników kanc., ilość i jakość maszyn do pisania i t. p., wreszcie ilość sił pisarskich, które się staną zbytecznemi po zaprowadzenu maszyn do pisania.

Dalsze komentarze zbyteczne.

Regulacya poborów żandarmeryi.

Jego ces. i król. Mość zatwierdził Najwyższem postanowieniem z dnia 15 listopada br. regulacyę poborów żandarmeryi w krajach reprezentowanych w Radzie państwa z ważnością od 1 stycznia 1910 r.

Wynagrodzenie ma wynosić w 10 klasach płac: dla żandarmów i żandarmów próbnych od 900 do 1530 K., dla „Postenführerów" i wachmistrzów od 1000 do 1720 K. rocznie.

Lata służby wojskowej, o ile wynoszą ponad 3 lata służby obowiązkowej, mają być liczone do wymiaru płacy. Awans następuje: co 3 lata. Wachmistrz, komendant posterunku, otrzymuje dodatek w kwocie 100 K. rocznie, po zamianowaniu zaś powiatowym komendantem żandarmeryi (rachunkowy pracownik pomocniczy, pracownik pomocniczy adjutantury), dalszy dodatek w kwocie 100 koron rocznie.

Prócz tego otrzymują żandarmi pół, lub trzy czwarte dodatku aktywalnego stosownie do tego, czy zajmują mieszkanie w koszarach w większej ilości, czy też w jednym pokoju po dwóch, trzech, lub kilku.

Gratulując żandarmeryi podwyższenia poborów, życzymy tego samego wszystkim funkcyonaryuszom państwowym, lecz do sfer miarodajnych musimy skierować zapytanie, dlaczego na wszystkie regulacye pozwala kasa państwowa, dla nas zaś jest zawsze pustą.

KRONIKA.

Sytuacya polityczna zmieniła się nagle na lepsze wskutek kompromisowego wniosku posła Stölzla, który powstrzyma na czas jakiś groźną burzę waśni narodowośsiowych, które spowodowały niezdolność parlamentu do pracy. Wnioski nagłe cofnięte. Na 4 punkcie porządku dziennego posiedzenia Izby posłów, wyznaczonego na dzień 30 listopada b. r., znajduje się pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego. — Parlament odzyskuje zdolność do pracy!

Czuwajmy!

Honorowy prezydent »Reichverbandu«. Złożony chorobą kolega Wolfram zrezygnował z godności prezydenta »Reichverbandu«. Na wniosek Prezydyum Reichsverbandu przyjęły stowarzyszenia krajowe rezygnacyę kol. Wolframa, mianując go równocześnie honorowym prezydentem »Reichsverbandu«.

Prezydent Schremmer. W miejsce kol. Wolframa, wybrany został przez stowarzyszenia krajowe prezydentem »Reichsverbandu« znany ze spreżystości i zdolności, kol. Edward Schremmer.

Szkontrum „Reichsverbandu". W myśl uchwały konferencyi prezesów, zapadłej na posiedzeniu dn. 4 lipca br., ma co miesiąc jedno ze stowarzyszeń krajowych (wedle alfabetycznego porządku) przeprowadzać szkontrum ksiąg, kasy i wszelkich agend „Reichsverbandu".

Pierwsze szkontrum przeprowadziło stowarzyszenie morawskie w Bernie za pośrednictwem swego prezesa, kolegi M. Beneścha. Szkontrum to odbyło się w dniach 9, 10 i 11 października br. i wypadło ku ogólnemu zadowoleniu, wykazało bowiem nader staranne prowadzenie ksiąg rachunkowych i kasowych wedle przepisów rachunkowych, a zarazem dokładność i skrupulatność w prowadzeniu i załatwianiu wpływów tak, że działalność urzędowa naszego centralnego Związku nie pozostawia nic do życzenia.

Szkontrum przeprowadzono w obecności i przy współudziale członków Wydziału „Reichsverbandu", kolegów: Kristiana, Riedla, Katzingera, Ungerböcka, Peternella, Persiego i Markitscha, oraz zastępcy stowarzyszenia morawskiego, kolegi Funka.

Zamknięcie rachunkowe za czas od 1 stycznia do 30 września przedstawia się następująco:

W dniu 1 stycznia 1909 w pocztowej Kasie oszczędności gotówka . .	777·71 K.
W dniu 1 stycznia 1909 zapas kasowy	348·86 „
Przychody od 1 stycz. do 30 wrz. br.	5989·62 „
Razem w przychodach	7116·19 „
Po strąceniu rozchodów za czas od 1 stycz. do 30 wrz. br. w kwocie	5744·64 „
Okazał się końcowy zapas kasowy . .	1371·55 K.

z czego 122·09 K. znaleziono w gotówce, resztę zaś, 1249·46 K., złożone w pocztowej Kasie oszcz.

Komisya dla spraw funkcyonaryuszy państw. ukonstytuowała się w dniu 29 października b. r., wybierając przewodniczącym posła Prochaskę, a jego zastępcami posłów Germana i Moraczewskiego.

Subkomitet dla ogólnych spraw funkcyonaryuszy państw. odbył w dniu 9 listopada b. r. pod przewodnictwem posła D'Elverta posiedzenie, na którem zastępca Rządu, szef sekcyi Fries, oświadczył z polecenia p. Ministra spraw wewnętrznych, iż sprawa pragmatyki służbowej, mającej na celu uregulowanie służbowego stosunku urzędników państwowych, jest przedmiotem szczególnej uwagi Rządu i że trudne prace przedwstępne są w pełnym toku. Wniesienie odpowiednich przedłożeń nastąpi w duchu uczynionych przez p. Prezydenta Ministrów przyrzeczeń.

W ciągu dyskusyi wyrazili wszyscy mowcy nadzieję, że Rząd, stosownie do danych zapewnień, nietylko przedłoży pragmatykę służbową urzędników państwowych, lecz także ustawę, normującą

prawa i obowiązki służby państwowej, a to przed upływem b. r.

Poseł Czech i tow. przedłożyli na posiedzeniu Izby posłów w dniu 24 listopada b. r. wniosek w sprawie stanowiska służbowego i poborów państw. urzędników kontraktowych.

Poseł Bar. Battaglia w odpowiedzi na przesłany memoryał — przyrzekł w liście wystosowanym do przewodniczącego grupy Tarnów, kol. Lipińskiego, gorące poparcie i zajęcie się sprawą ustawowej regulacyi naszego stanowiska służbowego i naszych poborów.

Wniosek w sprawie oficyantek kancelaryjnych. Poseł Glöckel i tow. zgłosili w dniu 24 listopada br. wniosek w sprawie uregulowania stanowiska i poborów oficyantek kanc.

Emerytury Ministrów. Poseł Niedrist (chrz.-soc.) zgłosił w dniu 26 listopada b. r. wniosek o zmianę ustawy co do emerytur Ministrów o tyle, aby Minister otrzymywał pensyę dopiero po 3 latach urzędowania.

Policzalność służby prywatnej. Najwyższem postanowieniem z dnia 24 kwietnia 1909 zezwoliła Jego Cesarska Mość, aby przy przejściu w stan spoczynku inspektorów przemysłowych ich poprzednia prywatna służba była im policzona do wymiaru emerytury.

Systemizowanie posad kancelistów marynarki. Do wykonywania służby pisarskiej i rysunkowej przy marynarce wojennej ustanowiono nową grupę gażystów bez rangi z urzędowym tytułem kancelistów marynarki.

Status tych gażystów bez rangi tworzą w pierwszej linii podoficerzy, którzy mają ustawowe prawo do posad, w służbie publicznej, a w ich braku tacy podoficerzy, którzy pozostają przynajmniej w 7 roku czynnej służby, wreszcie w braku takich i inne osoby.

Bliższe określenie co do warunków uzyskania takich posad mają być podane przy odnośnych konkursach.

Nowe to rozporządzenie, którego autentyczny tekst nie doszedł jeszcze rąk naszych, stwarza nową kategoryę posad wojskowych, bez rang, dostępnych nietylko dla podoficerów z certyfikatem służbowym, lecz także dla podoficerów, nie mających żadnego certyfikatu, a nawet (*risum teneatis*) dla kandydatów ze stanu cywilnego.

Takiego żartu nie powstydziłby się sam Zagłoba.

W każdym razie fakt utworzenia tego rodzaju nowych posad godzien jest uwagi, gdyż może się przyczynić do zmniejszenia ilości kandydatów wojskowych na posady cywilne chociaż o pół procent.

Wiec c. k. urzędników pocztowych. W niedzielę dnia 14 listopada br. odbył się w Krakowie, w sali klubu pocztowego, przy ul. Lubicz 5, wiec c. k. urzędników ruchu przy urzędach pocztowych i telegraficznych w sprawie stosunków awansowych, urlopów, spoczynku niedzielnego, wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy i w sprawie pragmatyki służbowej. W wiecu wzięło udział około 100 urzędników pocztowych, poseł Dr. Ignacy Petelenz i reprezentacye pokrewnych stowarzyszeń urzędniczych Przewodniczył oficyał pocztowy p. Dąbrowski. Pan Heinrich referował o stosunkach awansowych i wykazał opłakane stosunki pod tym względem, gdyż na awans z niższej do wyższej rangi trzeba czekać do lat 10. Nadto wykazał, że w preliminarzu państwowym na r. 1910 zredukowano w porównaniu z rokiem 1909 ilość posad urzędników pocztowych o 395, podwyższono zaś liczbę posad oficyantów poczt. o 200, tudzież oficyantek pocztowych również o 200. Jest to charakterystyczny rys szparsystemu austryackiego.

P. Kopytkiewicz referował o spoczynku niedzielnym, urlopach i wynagrodzeniu za nadliczbowe godziny pracy, p. Kowalski o pragmatyce służbowej, tajnej kwalifikacyi i postępowaniu dyscyplinarnem.

Najlepszym dowodem, jak krzywdzącym anachronizmem jest tajna kwalifikacya, był, przedstawiony przez referenta, fakt przedstawienia przełożonym władzom eleuteryka z czerwonym nosem, jako nałogowego pijaka, skutkiem czego pominięto go przy awansie. Zabierało głos kilku mowców, a między innymi Radca Rządu i Dyrektor urzędu pocztowego, p. Biliński.

Poseł Dr. Petelenz wskazał na powikłania polityczne i niezdolność do pracy parlamentu, którego los jest bardzo niepewny i przyrzekł wiecującym poparcie ich postulatów, gdy tylko parlament odzyska pożądaną przez wszystkich zdolność do pracy.

Posady podurzędników w zarządzie sprawiedliwości. W wykonaniu ustawy z 25 września 1908 dz. u. p. Nr. 204, wydało Ministerstwo sprawiedliwości w dniu 17 listopada br. przepisy, dotyczące ustanowienia posad podurzędników przy sądach i zakładach karnych.

„Podurzędnikami sądowymi“ mają zostać dotychczasowe „organa wykonawcze“ sądowe, a nadto podurzędnikami z zatrzymaniem dotychczasowej nazwy urzędowej maszyniści i gazmistrze przy sądach i zakładach karnych, oraz starsi dozorcy więźniów.

Do posad tych mają wyłączne prawo certyfikatyści: przy pierwszych zaś mianowaniach, o ile część tylko dotychczasowych funkcyonaryuszy ma otrzymać charakter podurzędników, mają pierwszeństwo do tych posad ci funkcyonaryusze, którzy posiadają certyfikat wojskowy.

Kol. Franciszek Szczepan, oficyant kanc. w Tuchowie, musiał przerwać wydawnictwo szematyzmu z powodu choroby i prosi. aby kolega, reflektujący ewentualnie na kontynuowanie dzieła. zechciał się z nim porozumieć.

Nominacye.

Namiestnik Arcyksięstwa austryackiego poniżej Anizy zamianował oficyantów kanc. Ministerstwa handlu, względnie Ministerstwa skarbu, Jana Hartenbergera i Józefa Leuthnera, praktykantami wiedeńskich c. k. Zakładów leczniczych.

†

Piotr Polek

oficyant sądowy w Tarnowie, zmarł w dniu 2 listopada 1909 r.

Śmierć bezlitosna zrobiła znowu wyłom w szeregach naszego Związku, usuwając z nich człowieka w sile wieku i gorliwego członka, którego strata musi być dla nas bolesną tem więcej, że zmarły osierocił żonę i 2 dzieci, których żalu nie możemy ukoić.

Pokój jego popiołom.

Komunikaty Związku.

Posiedzenie Wydziału.

Trzecie zwyczajne posiedzenie Wydziału Związku odbędzie się w myśl uchwały Zarządu Związku z dnia 11 listopada 1909 **w dniu 5 grudnia 1909 o godz. 1½ po poł.** w lokalu Związku ul. Zwierzyniecka L. 22 I. p. z następującym porządkiem dziennym:

I. Zagajenie.
II. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia Wydziału.
III. Sprawozdanie Zarządu z czynności za ubiegły kwartał.
IV. Sprawozdanie kasowe.
V. Kooptacya nowych członków Wydziału.
VI. Wybór I-go wiceprezesa.
VII. Zatwierdzenie nowo wybranych przewodniczących i mężów zaufania grup.
VIII. Zatwierdzenie podziału czynności prezydyum Związku tudzież instrukcyi dla sekretarzy, skarbnika i prowadzącego księgi kasowe.
IX. Uchwalenie regulaminu obrad Wydziału tudzież projektu regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia.
X. Urządzenie w karnawale balu Związku.
XI. Sprawy organizacyjne.
XII. Wnioski i interpelacye.

Członkowie Wydziału, którzy z ważnych przyczyn na posiedzeniu tem nie będą mogli być obecni, obowiązani są w myśl § 21 statutu **zawiadomić** o tem Zarząd Związku **przed dniem 5 grudnia**, celem powołania w ich miejsce zastępcy.

Ze względu na ważność spraw, na porządku dziennym stojących, tudzież ze względu na liczbę tych spraw, uprasza się o **punktualne** przybycie, by porządek dzienny, przed odjazdem Kolegów zamiejscowych mógł być w zupełności wyczerpany.

Za Zarząd:

Sekretarz *Edmund Karaś* — Prezes *Karol Podgóreczyk*

GRUPY OKRĘGOWE.

W miesiącu listopadzie ukonstytuowała się grupa Tarnów, wybierając: Przewodniczącym kol. A. Lipińskiego, zastępcą przewodniczącego kol. Wiktora Tyborowicza, sekretarzem kol. Jana Michniewicza, zastępcą sekretarza kol. Władysława Augustyna.

Kolegów z miejscowości, w których nie ukonstytuowały się dotychczas grupy okręgowe, a w szczególności kolegów: z Kalwaryi, Krosna, Nowego Targu, Oświęcimia, Przeworska, Starego Sącza, Suchej i Żabna wzywa Zarząd Związku do bezzwłocznego wyboru mężów zaufania. kolegów zaś z Dąbrowej do wyboru przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego i sekretarza.

O dokonanym wyborze należy donieść Zarządowi Związku w przeciągu dni ośmiu po przeprowadzeniu wyborów.

Nowi członkowie.

W listopadzie b. r. przystąpili do Związku następujący koledzy:

Biała: Ludwik Kotlarczyk.
Brzesko: Rozalia Flerusówna, Władysław Korzeniowski.
Kraków: Michał Kazimierz Puciński. Franciszek Wojtyłko.
Milówka: Franciszek Klassek.
Nowy Sącz: Jan Sotowicz.
Tarnobrzeg: Zygmunt Piątkowski.
Tarnów: Andrzej Wolniewiez, Jan Zieliński, Eugenia Bogaciewicz, Marya Motylewicz, Maryan Prusak.

Od Redakcyi.

Wszystkie pisma i korespondencye. jakoteż artykuły, które mają być w organie zamieszczone. upraszamy nadsyłać na ręce odpowiedzialnego redaktora, Kolegi Henryka Kwiatkowskiego, oficyanta c. k. Biura administracyi klinik w Krakowie ulica Kopernika l. 7.

Pism i korespondencyj nie podpisanych Redakcya zamieszczać nie będzie.

Tajemnica autorska ściśle zastrzeżona.

Kolegów. reflektujących na zmianę miejsc, wymienionych w organie, zawiadamia Redakcya, że odnośne listy, dotyczące wspomnianej zamiany, odstępuje niezwłocznie kolegom, którzy spowodowali umieszczenie odnośnego ogłoszenia.

Zamiany miejsc

Oficyant kancel. c. k. Starostwa o. p. w Nowym Sączu zamieni swe miejsce służbowe z jednym z P. P. Kolegów Galicyi zachodniej.
Zgłoszenia do rąk redaktora (XI).

Pomocnik kanc. przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie zamieni swoje miejsce z kolegą z Wieliczki, Bochni, lub Krakowa.
Zgłoszenia do rąk redaktora (XI).

Pomocnik kancelaryjny przy Urzędzie podatkowym w Grybowie, posiadający jednoroczną praktykę, zamieni miejsce służbowe z kolegą urzędu. lub oddziału podatkowego z zachodniej Galicyi.
Zgłoszenia do rąk redaktora! (X.)

Oficyant Urzędu podatkowego w Kolbuszowej zamieni miejsce służbowe z kolegą Urzędu podatkowego, Oddziału podatkowego, Ewidencyi kat. pod. grunt. lub Dyrekcyi okręgu skarbowego w miejscowości ze szkołą średnią w Galicyi zachodniej. lub z innej miejscowości, mającej bezpośrednie połączenie kolejowe z miejscowością, posiadającą taką szkołę.
Zgłoszenia do rąk redaktora! (X.)

Czcionkami drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem J. R. Dobrzańskiego. — Nakładem: „Związku rządowych pomocn. kancel. urzędników w Krakowie.